

„Ale teraz tak mówi Pan,
Stworzyciel twój, Jakubie,
i Twórca twój, o Izraelu:
Nie lękaj się, bo cię wykupiłem,
wezwałem cię po imieniu;
tyś moim!”

Księga Izajasza 43,1

Lekcja 1

Co to znaczy być wybranym?

ZOSTAŁEŚ WEZWANY

ANOUK: Dlaczego nie śpisz?

MARIA: Boję się.

ANOUK: Czego?

MARIA: Nie wiem.

ANOUK (*mocno ściskając Marię*): Hej, co robimy, kiedy się boimy?

MARIA: Wypowiadamy Słowa.

ANOUK: Słowa Adonai. Z proroka...

MARIA: Izajasza.

ANOUK: Tak, z proroka Izajasza. „Tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się...”. Chcę usłyszeć, jak ty mówisz te słowa. Chcę usłyszeć twój piękny głos.

Śmiało...

MARIA: „Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim!”.

ANOUK: „Tyś moim!”. Tak jest.

Odkupić:

wykupić; zapłacić okup;
uwolnić z łańcuchów;
uratować i przywrócić.

Nie lękaj się

Lęk bywa jak potwór z filmu o Blobie – zawsze w ruchu, zawsze nabiera kształtów, ponieważ lista tych rzeczy, których się boimy, jest długa. Obawiamy się straty. Obawiamy się porażki. Obawiamy się, że nie jesteśmy kochani. Obawiamy się

choroby. Boimy się samotności, ciemności, potrzeb, klęsk żywiołowych, złych ludzi – lista ciągnie się w nieskończoność.

„Wezwałem cię po imieniu” to odpowiedni tytuł dla pierwszego odcinka pierwszego sezonu *The Chosen*, ponieważ żadna inna deklaracja, żadna inna prawda na tym świecie nie ma mocy, aby uwolnić nas od lęku, poza poznaniem Boga i byciem poznanym przez Niego.

Dlaczego tak jest?

Cóż, prawdę mówiąc, jesteśmy prostymi stworzeniami – w tym znaczeniu, że Bóg nas stworzył, abyśmy byli z Nim w relacji. Zostaliśmy stworzeni do obcowania z naszym Stwórcą, do poznawania Go i bycia poznawanymi przez Niego, do interakcji ze światem u Jego boku i pod Jego opieką. Bez Niego jesteśmy zdani na łaskę i niełaskę otaczającego nas świata oraz wszelkiego lęku, jaki on ze sobą niesie. Bez Niego z naszych dusz wyziera znacząca i niemożliwa do wypełnienia pustka, ponieważ wbrew popularnemu współcześnie dogmatowi o samorozwoju, my sami sobie *nie* wystarczamy.

Ale to dobrze; tak właśnie powinno być. Jesteśmy niekompletni z założenia, więc nic poza poznaniem i obcowaniem z Bogiem nas nie wypełni – ani prawdę, ani na stałe, ani całkowicie. Jesteśmy niekompletni, więc gdy wezwie nas Ten, do którego należymy, pobiegniemy do Niego.

Twoja kolej

1. Czego się boisz i dlaczego? Jak Psalm 139,13–18 przemawia do twojego lęku?

Kontekst ST

Prorok Izajasz też doświadczał lęku – któż mógłby go winić?

W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafyny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał.

I wołał jeden do drugiego:

Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów.

Cała ziemia pełna jest Jego chwały.

Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam wśród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! (Iz 6,1–5)

Izajasz robił to, co zwykle, gdy nagle znalazł się w obecności Króla Wszzechświata, wraz z anielskimi postaciami, które uwielbiały Go głosami, które wstrząsały ziemią – i Izajasz trafił w sedno, ponieważ to przeżycie nie tylko było przerażające dla zmysłów w każdy możliwy sposób, lecz także sprawiło, że był on bardzo świadomy swojego moralnego upadku. Bóg jest święty, a Izajasz w Jego obecności czuł się rozpaczliwie niegodny. Ale jednocześnie skruszone serce Izajasza zostało przez Pana przyjęte, winy zostały usunięte i, jak mawiają, powstał z kolan (Iz 6,6–8, BW). A może naprawdę wstał z kolan.

Odpowiedział na Boże wezwanie słowem „tak”.

A oto wniosek: Izajasz nie został powołany przez Boga dlatego, że był tego wart. Nie był i wiedział o tym. Co więcej, Bóg ostrzegł Izajasza, że poselstwo, które będzie głosił narodowi izraelskiemu, natrafi na uszy dotknięte głuchotą (Iz 6,9–13) – lecz mimo to Bóg będzie trwał, wyznając miłość swojemu ludowi wybranemu i ogłaszając go swoim, zanim lud się na to zgodził. Innymi słowy, Izajasz został posłany do narodu izraelskiego, kiedy ten jeszcze grzeszył wobec Boga, buntował się przeciwko Niemu i odrzucał Go. Oznacza to, że Boże przesłanie zostało dostarczone przez niegodnego Izajasza niegodnym ludziom wybranym przez Boga.

Czy odnajdujesz w tym motyw przewodni?

Twoja kolej

- Przeczytaj ponownie Księgę Izajasza 6,3 i zanotuj znaczenie słów „święty”, „Pan” i „chwała”. Co te słowa mówią o Tym, który wzywa nas do siebie?
- Jak te słowa wpływają na twoje postrzeganie Boga? Jak twoja relacja z Tym, którego te słowa opisują, wpływa na wszystko, czego się boisz?

- Izrael nadal buntował się przeciwko Bogu, nawet gdy On niezmiennie powoływał go do społeczności ze sobą. Co ci to mówi o Jego charakterze?

Godny, niegodny

Zrozumienie, czym jest bycie wezwanym do relacji z Bogiem, może nieść ze sobą pewne trudności, wynikające np. z dumy czy niepewności, które, jak się okazuje, są jakby dwiema stronami tej samej monety złej teologii.

Orzeł. Dumni ludzie mają tendencję do postrzegania siebie jako *już godnych Bożej miłości i aprobaty*. Według własnego systemu wartości są „dobrzy” i zasługują na odpowiedni status duchowy. Jednak zbyt wysokie mniemanie o sobie może powstrzymać nas przed pokutą i odpowiedzią na Boże wezwanie całym sercem.

Reszka. Ludzie niepewni siebie mają problem z uwierzeniem, że miłość Boga jest wystarczająca, by wymazać ich osobistą historię złych czynów, przez co *czują się beznadziejnie niegodni* Jego oferty odkupienia i nawrócenia. Zbyt niskie mniemanie o sobie może nas powstrzymać przed przyjęciem Bożego wezwania i odpowiedzią na nie całym sercem.

W obu przypadkach *uwaga skupia się na nas samych, a nie na Bogu*.

Prawdę mówiąc, większość z nas porusza się jak wahadło między dumą a niepewnością – między poczuciem, że jest się godnym, a pewnością bycia beznadziejnym – w zależności od dnia. Ale nie trać ducha. Tak jak było w przypadku Izajasza i narodu izraelskiego, Boże powołanie w naszym życiu ma bardzo niewiele wspólnego z nami, a wszystko z Nim.

Tak samo było w przypadku ludzi, których powołał Jezus.

Maria Magdalena została wezwana ze środka najbardziej oczywistego rodzaju ciemności. Opętanie przez siedem demonów brzmi jak fragment opisu fabuły horroru, co oznacza, że Maria nie zapracowała na pomoc Zbawiciela dobrym zachowaniem. Podobnie jak w przypadku Izraela ze Starego Testamentu, została powołana z Bożej inicjatywy, przez Jezusa Chrystusa – *pomimo* tego, kim była, ze względu na to, kim Bóg ją stworzył, aby była.

Nikodem dla odmiany był dość pewny swojego duchowego statusu. Jako faryzeusz, powołany do służby Bożej, był uważany przez otoczenie za godnego szacunku i przywilejów, które wiązały się z jego pozycją. Prawdopodobnie wierzył, że zasługuje na Boże powołanie, co oznacza, że jego status i duma sprawiły, iż nie dostrzegał własnej, rozpaczliwej potrzeby pojednania z Bogiem.

Mateusz był prawdopodobnie zbyt zajęty własnym życiem, żeby przejmować się, czy jest godny, czy nie. Dążył do własnych celów, głównie do pieniędzy. Jeśli chodzi o naszą ilustrację z monetami, to całkowicie pominąłby tę lekcję i prawdopodobnie wrzuciłby po prostu srebro do swojego worka na pieniądze! Przez pewien czas najwyraźniej był nieświadomy Bożego powołania albo przy najmniej był na nie obojętny.

Szymon nosił swoje chaotyczne – czasami dumne, czasami niepewne – serce na dłoni; dłoni, która musiała zapracować na swoją wartość. Jego samowystarczalność była przydatna na łodzi rybackiej, ale często opóźniała zrozumienie Jezusa i naśladowanie Go.

Co ciekawe, w pierwszym odcinku *The Chosen* Maria Magdalena służy jako przykład idealnej odpowiedzi na Boże wezwanie za pośrednictwem Jezusa. Nikodem byłby tym pomysłem przerażony: *Opętana kobieta z dzielniczy czerwonych latarni jest wzorem, który mamy naśladować?* Mateusz byłby zdumiony: *O co to całe zamieszanie? I czy można to opodatkować?* Szymon być może poczułby się oszukany: *Jak ona mogła otrzymać powołanie od Boga, skoro ja się dużo bardziej staram!*

Ale Maria, zrozpaczona Maria, była w tak głębokiej beznadziei, że choć ratunek wydawał się być całkowicie poza zasięgiem jej wyobraźni, to zareagowała od razu. I to całym swoim sercem.

Niezależnie od tego, jak dumni, niepewni lub po prostu zdesperowani jesteśmy, Boże powołanie przychodzi wtedy, gdy nawet nie mamy świadomości, że funkcjonujemy jako zepsuta wersja samych siebie. Powołanie przychodzi, zanim Bóg rozpocznie swoje przemieniające dzieło odkupienia, ponieważ On patrzy ponad nasze „przed” do „po”, które dla nas zamierzył i zaplanował od początku. Tak jak to uczynił w przypadku narodu Izraela, tak też i w naszym przypadku widzi głębiej, ponad nasze lęki, ponad nieuporządkowane serce i życie – widzi ludzi, których stworzył i kocha na tyle, by nazwać ich swoimi.

Jesteśmy wartościowi dla Boga, ponieważ On nas stworzył i kocha. Jesteśmy wartościowi, ponieważ On mówi, że tacy jesteśmy, a Jego Słowo zawiera w sobie niepojętą prawdę. Ale On wzywa nas do siebie z powodu tego, kim On jest, a nie dlatego, że jesteśmy godni, a to w praktyce oznacza, że możemy być pewni naszego powołania, ponieważ wynika ono z Jego dobroci, przebaczenia i łaski (żeby wymienić tylko kilka).

Tvoja kolej

5. Z którą z czterech ułomnych, lecz mimo wszystko powołanych postaci z serii *The Chosen* utożsamiasz się najbardziej? Czy czujesz się godny bycia powołanym przez Jezusa? Dlaczego tak lub nie?

6. Co byś powiedział komuś, kto czuje się niegodny miłości Jezusa i wezwania do pójścia za Nim (jak Maria Magdalena)? A co byś powiedział komuś, kto jest przekonany o własnej dobroci lub samowystarczalności (jak Nikodem)?
7. Przeczytaj List do Rzymian 3,10–12. Bez względu na to, jak oceniamy własne osiągnięcia, jak według Biblii wypadamy w porównaniu ze świętym Bogiem?

Jezus jest naszym wybawcą

Bóg stworzył świat i kocha to, co stworzył. Ale my, ludzie – od Starego Testamentu, przez Nowy, aż do teraz – postanowiliśmy robić swoje, iść własną drogą i sprzeciwiać się prawom Bożego stworzenia oraz granicom, które On ustanowił dla naszego dobra i swojej chwały. Przez grzech odłączyliśmy się od Tego, który nas kocha. Jednak z powodu swojej miłości Bóg obmyślił sposób, aby (1) grzech został odkupiony, a jego moc w naszym życiu pokonana, oraz (2) abyśmy mogli poznać naszego Stwórcę w taki sposób, w jaki On to zamierzył.

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega

potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. (J 3,16–18)

Jezus przyszedł, aby żyć pośród nas; tylko On jeden nie zgrzeszył. Przyszedł, aby uratować nas od kary za grzech, którą jest śmierć i wieczne oddzielenie od świętego Boga. Przyszedł, aby uratować nas od władzy grzechu nad nami i jego codziennej kontroli nad naszym życiem. A wszystko, co musimy zrobić, aby uzyskać przebaczenie i zostać przyjętym do społeczności z Bogiem, to uwierzyć w Tego, którego Bóg posłał.

Tylko tyle.

I zarazem wszystko.

Nikt z nas nie jest wart Bożej miłości. Bycie powołanym przez Niego i przyjęcie Jego zaproszenia za pośrednictwem Jezusa – bycie wybranym i uratowanym pomimo naszej całkowitej niegodności – wymaga od nas zaufania Bogu, co obejmuje pozwolenie Mu na dokonanie wszelkich zmian w naszym życiu, jakie On uzna za najlepsze. Ale kiedy to już zrobimy, na lęk nie będzie więcej miejsca.

Nie lękaj się, Bóg może odkupić twoje wybory i obrócić je w dobro.

Nie lękaj się, Bóg może uzdrowić twoje serce, twoje ciało i twoje relacje.

Trójca Święta:
bycie trzema osobami.

„Bóg jest Trójcą, Ojcem, Synem i Duchem Świętym, z których każdy jest niestworzoną osobą, jedną w istocie, równą w mocy i chwale” (Ewangelickie Towarzystwo Teologiczne).

Popularne jest porównanie do jajka, które ma trzy odrębne części (skorupkę, białko, żółtko), ale pozostaje jednym jajkiem; albo do jabłka składającego się z trzech części (skórka, mięsz, rdzeń), które pozostaje jednym jabłkiem.

Oczywiście wszystkie analogie ostatecznie nie pasują, a Bóg nie jest jajkiem ani jabłkiem. Ech.

Żadna z osób Trójcy Świętej nie jest „częścią” Boga; każda jest w pełni Bogiem. Tak więc, mimo że możemy próbować ubierać to pojęcie w jak najlepsze ludzkie definicje, nie zrozumiemy w pełni, czym jest Trójca, dopóki nie znajdziemy się w niebie.

Nie lękaj się, zostałeś stworzony do czegoś większego niż to, czego doświadczyłeś do tej pory.

Nie lękaj się, Król Wszechświata wezwał cię po imieniu.

(Lilith potyka się w alejce, po czym bierze duży tyk z pucharu. Spogląda za siebie i dostrzega Jezusa, który kroczy za nią)

LILITH: Zostaw mnie w spokoju!

(Jezus zatrzymuje się, po czym przemawia z całym autorytetem):

JEZUS: Mario! *(Ona zamiera w miejscu)* Mario z Magdali!

(Maria nie może mówić. Upuszcza naczynie, które rozpada się na kawałki. Powoli odwraca się i staje przed Nim)

LILITH: Kim jesteś? Skąd znasz moje imię?

JEZUS *(mówi, idąc w jej stronę)*: „Tak mówi Pan, Stworzyciel twój... i Twórca twój: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim!”.

Twoja kolej

8. Jakiego ratunku potrzebujesz?
 - Trudna osobista historia i ból? Maria straciła rodzinę, godność i panowanie nad sobą; Mateusz został odrzucony przez rodzinę i wszystkich innych.
 - Trudności finansowe? Szymon i Andrzej odczuwali ciężar rzymskiego opodatkowania i zmagali się, żeby zapewnić byt swoim rodzinom.
 - Światopogląd, który mówi, że my sami musimy się zbawić? Wielu faryzeuszów było legalistami, ciągle próbowali zaimponować Bogu i sobie nawzajem; Szymon często brał sprawy w swoje ręce, polegając na własnych możliwościach, mądrości i sile.
 - Mrok, uzależnienie czy jakiś inny powtarzający się grzech? Demony nękały Marię, okradły ją z nadziei, powodowały, że była przykuta do grzesznego życia; Mateuszem rządziły miłość do pieniędzy i pragnienie bezpieczeństwa.

9. W jaki sposób Księga Izajasza 43,1 może cię skłonić do innego spojrzenia na twoją sytuację? I do jakich zmian może cię wezwać?

10. Co List do Efezjan 2,8–10 mówi o Bożym ratunku dla ludzi przez Jezusa?

Skup się na modlitwie

Podziękuj Bogu za to, że cię zna i że chce być z tobą w relacji. Wyznaj Mu, że jesteś całkowicie niegodny powołania. Jeśli trzeba, to wyznaj wszelką pychę lub egoistyczne motywacje, które powodują, że chcesz zasłużyć na Jego miłość przez własne starania. **Wysławiaj** Boga za to, że wezwał cię do siebie pomimo twoich wszystkich porażek oraz za to, że posłał Jezusa, aby cię uratował i ochronił twoje powołanie.

Studuj Pismo

- Przeczytaj ostrzeżenie przed nieprzestrzeganiem Bożego prawa z Księgi Powtórzonego Prawa 27,26 (ST), a następnie przeczytaj fragment Biblii, w którym apostoł Paweł zacytował tę księgę, a także przekazał słowa nadziei (List do Galatów 3,10–13, NT). Chociaż jesteśmy przeklęci na skutek niezdolności do doskonałego przestrzegania praw Bożych, to Jezus

zapewnił nam doskonale zadośćuczynienie i ratunek. Zwróć szczególną uwagę na werset 13:

Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem.

- Zauważ też, że w Liście do Galatów 3,14 Paweł wspomina o obiecanych przez Boga błogosławieństwach dla izraelskich potomków Abrahama oraz o planie rozszerzenia tych błogosławieństw na cały świat. Sprawdź obietnicę zawartą w Księdze Rodzaju 12,1–3, aby zobaczyć po raz kolejny, że plan ratunkowy, który Bóg zainicjował w Starym Testamencie, został wypełniony przez Jezusa w Nowym Testamencie.
- List do Tytusa 3,4–7 odnosi się do niezasłużonego Bożego ratunku dla wiaryzących. Zwróć szczególną uwagę na zmiany, które naśladowanie Jezusa przynosi w naszym życiu.

